

UWAGI KLUBU PRZYRODNIKÓW DO PROJEKTU PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH 2014-2020

W nawiązaniu do II projektu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, poniżej przedstawiamy nasze uwagi. Dotyczą one działań najistotniejszych z punktu widzenia ochrony przyrody i klimatu w rolnictwie, a więc programu rolnośrodowiskowo-klimatycznego.

1. Zdecydowanie sprzeciwiamy się wprowadzeniu degresywności na proponowanym poziomie.

Walory przyrodnicze terenów rolniczych nie zależą od wielkości gospodarstwa. Istnieje grupa gospodarstw dużych o ponadprzeciętnych walorach przyrodniczych, które powinny w całości otrzymać wsparcie z programu rolnośrodowiskowego. Są to m.in. gospodarstwa zakładane specjalnie w celu ochrony przyrody na terenach rolniczych (zwykle prowadzone przez organizacje pozarządowe lub parki narodowe), niektóre gospodarstwa w dolinie Biebrzy. **Istnieją siedliska i gatunki, które mamy obowiązek chronić w krajobrazie rolniczym, ze względu na swój charakter koncentrujące się właśnie w dużych gospodarstwach.** Proponowana degresywność nie tylko uniemożliwia ochronę najcenniejszych siedlisk i populacji ptaków na terenie tych gospodarstw, ale też przyczynia się do ich degradacji, kiedy rolnik w celu otrzymania płatności bezpośrednich użytkuje łąki i pastwiska w sposób niezgodny z wymaganiami siedlisk i gatunków. Program rolnośrodowiskowy powinien wspierać zachowanie cennych siedlisk przyrodniczych oraz siedlisk cennych ptaków wszędzie gdzie one występują, niezależnie jaką powierzchnię tworzą one w ramach konkretnego gospodarstwa. Obowiązkiem Polski jest zachowanie całej powierzchni tych siedlisk, a program rolnośrodowiskowy jest do tego głównym narzędziem.

Tworzone od kilku lat ze środków Unii Europejskiej plany ochrony oraz plany zadań ochronnych obszarów Natura 2000 przewidują czynną ochronę siedlisk przyrodniczych takich jak łąki czy murawy - głównie za pomocą narzędzia, jakim był do tej pory program rolnośrodowiskowy. **Przy zastosowaniu proponowanej degresywności zapisane w tych dokumentach cele i zadania stają się niemożliwe do realizacji, a plany można wyrzucić do kosza.**

Oprócz degresywności płatności, ograniczono także wielkość wdrażania programu rolnośrodowiskowego do 20 ha. Oznacza to nie tylko wyłączenie z płatności działań proprzyrodniczych na większej powierzchni, ale również wymuszenie gospodarowania sprzecznego z wymaganiami wielu siedlisk i gatunków. Przy takim rozwiązaniu rolnik, który mimo braku płatności rolnośrodowiskowej na powierzchni powyżej 20 ha będzie chciał gospodarować na pozostałej części w sposób sprzyjający np. wodniczce czy właściwy dla łąk trzęślicowych, nie otrzyma płatności bezpośrednich, które wymuszają koszenie do końca lipca całej powierzchni łąki (co wymaga często np. uregulowania stosunków wodnych czy odmulenia rowów). **Rozwiązanie takie jest realnym zagrożeniem dla siedlisk i gatunków na ogromnych powierzchniach, często dla znacznej części ich zasobów.**

Postulujemy zastosowanie degresywności nie w stosunku do wdrażania programu rolnośrodowiskowo-klimatycznego w gospodarstwie, ale tylko do pakietu, a także znaczne spłaszczenie degresywności, tak aby wsparcie dotyczyło większych powierzchni i nie dochodziła do zera (np. 30% powyżej 100 ha, 10% powyżej 200 ha).

Sprzeciwiamy się również zastosowaniu degresywności do działania „Ochrona gleb i wód”. Celem tego działania powinno być ograniczenie spływu zanieczyszczeń ze źródeł rolniczych, do którego jesteśmy zobowiązani zgodnie z zapisami Ramowej Dyrektywy Wodnej, Dyrektywy

Azotanowej, Konwencji o Ochronie Morza Bałtyckiego i Dyrektywy Ramowej w/s Strategii Morskiej. Wsparcie dla tego działania ograniczono również do 20 ha, tymczasem to z dużych gospodarstw pochodzą najbardziej niebezpieczne zanieczyszczenia.

2. Domagamy się rozszerzenia stosowania wariantu ptasiego programu rolno-środowiskowo-klimatycznego (PRŚ-K) poza OSOP Natura 2000.

Art 3.2b Dyrektywy Ptasiej zobowiązuje do utrzymania i zagospodarowania zgodnie z potrzebami ekologicznymi siedlisk ptaków zarówno w obszarach chronionych jak i poza nimi. Wiele gatunków ptaków koncentruje się na terenie tzw. obszarów ptasich Natura 2000, jednak populacje niektórych z nich (np. czajka, kulik wielki) w znacznej części znajdują się poza tymi obszarami. Istnieją informacje wskazujące, że w przypadku niektórych gatunków obszary Natura 2000 chronią jedynie kilkanaście procent krajowej populacji. Do tej pory Polska realizowała obowiązek ochrony przynajmniej części „dyrektywowych” gatunków ptaków za pomocą programu rolnośrodowiskowego i pakietu ptasiego, wdrażanego także poza Naturą 2000. Ograniczenie wsparcia ochrony ptaków w rolnictwie wyłącznie do OSO praktycznie likwiduje narzędzia ochrony ptaków poza tymi obszarami, co naraża nas na konsekwencje wynikające z zaniedbywania wymienionych zobowiązań.

3. Uważamy za niedopuszczalne pozostawienie wymogów wariantu ptasiego poza projektem PROW i przełożenie ich przygotowania na nieokreślony termin późniejszy – domagamy się poddania pakietu konsultacjom społecznym.

Pakiet w obecnej postaci zawiera jedynie kilka ogólników i jest niemożliwy do oceny. Rozwiązania proponowane w poprzednim projekcie PROW zostały ocenione przez ornitologów jako szkodliwe dla wielu gatunków zagrożonych ptaków. Tymbardziej jest dla nas niezrozumiałe, dlaczego tak istotną z punktu widzenia ochrony ptaków w Polsce kwestię przełożono na bliżej nieokreślony „termin późniejszy” - po konsultacjach społecznych. Nie znamy trybu, w jakim ustalane będą wymogi pakietu ptasiego, musi on jednak zostać rzetelnie przedyskutowany z ornitologami i skonfrontowany z doświadczeniami ochrony ptaków w rolnictwie z całej Polski.

4. Domagamy się doprecyzowania zapisów o charakterze dokumentacji rolnośrodowiskowych wykonywanych przez ekspertów na obszarach Natura 2000 posiadających PZO lub PO.

Proponowany zapis, według którego w takiej sytuacji wymagane będą „ekspertyzy uproszczone mające charakter uzupełniający i uszczegóławiający”, jest niewystarczający dla oceny tego rozwiązania, kluczowego dla efektywności ochrony obszarów Natura 2000.

5. Postulujemy stworzenie wariantu umożliwiającego ochronę torfowisk nakredowych (7210) oraz alkalicznych (7230).

Pozytywnie oceniamy dołączenie do projektu programu rolnośrodowiskowo-klimatycznego

wariantu „Torfowiska”. W ramach proponowanych podstawowych i uzupełniających wymogów dadzą się zmieścić reżimy optymalne dla większości torfowisk, jednak niewystarczających dla ochrony torfowisk nakredowych i alkalicznych. W wielu przypadkach ich ochrona wymaga koszenia ręcznego, opłacalnego tylko przy wysokiej płatności. Niekiedy torfowiska są też zarośnięte trzcina, której eliminacja wymaga koszenia mniej ekstensywnego – najlepiej dwukrotnego w ciągu roku. **Proponujemy rozdzielenie wariantu „Torfowiska” na dwa podwarianty – niżej płatnego dla ochrony torfowisk nie wymagających złożonych zabiegów oraz wyżej płatnego, do którego byłyby kwalifikowane torfowiska wymagające intensywniejszych zabiegów rolniczych, w tym ręcznego koszenia.**

6. Postulujemy stworzenie pakietów lub wariantów umożliwiających ochronę motyli.

Zgodnie z Dyrektywą Siedliskową, wszystkie kraje Unii Europejskiej są zobligowane do ochrony motyli z II i IV załącznika Dyrektywy. Część z nich to motyle ściśle związane z krajobrazem rolniczym, wymagające szczególnych warunków gospodarowania na łąkach. Optymalne gospodarowanie dla motyli (szczególnie modraszki, przeplatka aurinia, czerwończyk fioletek) to późny pokos (po 15 września), najlepiej tylko raz na 3 lata lub 1/3 łąki każdego roku. Ważne jest też koszenie na większej wysokości (min. 15 cm). Takich warunków użytkowania nie gwarantuje żaden z zaproponowanych pakietów/wariantów.

7. Negatywnie oceniamy usunięcie z projektu pakietu „Strefy buforowe i miedze śródpolne”

Celem pakietu miało być zwiększenie różnorodności biologicznej i krajobrazowej obszarów rolnych, redukcja zanieczyszczeń obszarowych, zwiększenie liczebności owadów zapylających na polu, zapewnienie korzystnych warunków lęgowych, żerowiskowych oraz osłonowych dla wielu przedstawicieli fauny pól uprawnych, utrzymanie refugium chwastów oraz ochrona gleb i wód. W czasie konsultacji nie kwestionowano zasadności ustanowienia pakietu i przedstawiono szereg konstruktywnych propozycji zmian.

Pakiet ten jako jedyny dotyczył zachowania flory i fauny gruntów ornych. Istniejąca sieć różnorodnych siedlisk marginalnych, a w szczególności struktur liniowych (tzw. pasm śródpolnych), stanowi główne źródło bogactwa przyrodniczego polskiego krajobrazu rolniczego. W kraju obserwuje się szybką degradację tych środowisk, polegającą na ich bezpośredniej likwidacji (celem zwiększania powierzchni upraw) lub ubożeniu strukturalnym (np. usuwaniu wysokiej roślinności dla usprawnienia zabiegów agrotechnicznych). Jego celem było zahamowanie tego procesu. Był jednym z nielicznych w Polsce instrumentów realizacji art. 10 Dyrektywy Siedliskowej. Dawał jedyną możliwość tworzenia stref buforowej roślinności, zapobiegających splotom nawozów do wód, co z kolei jest niezwykle istotne z punktu widzenia Ramowej Dyrektywy Wodnej, Dyrektywy Azotanowej, Konwencji o Ochronie Morza Bałtyckiego i Dyrektywy Ramowej w/s Strategii Morskiej.

8. Wnioskujemy o zmianę zapisu, zgodnie z którym płatności w pakietach „przyrodniczych” przyznawane są wyłącznie do gruntów klasyfikowanych jako trwałe użytki zielone.

Znaczna część cennych przyrodniczo torfowisk i muraw w krajobrazie rolniczym klasyfikowana jest jako nieużytki, a nawet jako las. Istotne jest, by kwalifikowanie do pakietu zależało od stanu na gruncie, a nie od formalnego ujęcia w ewidencji gruntów.

9. Wnioskujemy o przywrócenie wymogów mających na celu eliminację gatunków inwazyjnych. Problem ten w wielu miejscach wymaga specjalnych działań, niemożliwych do zrealizowania w normalnym reżimie gospodarowania dla poszczególnych siedlisk.

10. W wariantcie „łąki selernicowe i słonorośla”, w przypadku użytkowania pastwiskowego, proponujemy wprowadzenie konieczności pozostawiania części niewypasanej. Wypas na wilgotnych, aluwialnych łąkach powoduje często znaczne zniszczenie gleby i pokrywy roślinnej. Konieczne jest pozostawienie fragmentu łąki, na którym przetrwają i rozsieją się gatunki mniej odporne na deptanie i zgryzanie.

11. Postulujemy wprowadzenie rozwiązania likwidującego presję rolników na odwadnianie cennych przyrodniczo siedlisk, szczególnie na glebach torfowych.

Zarówno w PROW 2007-2013, jak i w przedstawionej propozycji na lata 2014-2020 brakuje mechanizmu zapobiegającego sytuacji, w której rolnik zmuszany jest do odwodnienia swojej działki, aby otrzymać płatności (rolnośrodowiskowe lub bezpośrednie). Skutkiem takich działań jest często degradacja zagrożonych siedlisk bagiennych i łąkowych, a także siedlisk ptaków. Proponujemy wprowadzenie zapisu, według którego wysoką wilgotność na działce, uniemożliwiająca jej wykoszenie, uznawano by za „siłę wyższą”, upoważniającą co najmniej do przerwania zobowiązania bez konieczności zwrotu płatności już pobranych. Dobrą opcją byłoby też wprowadzenie wyższej płatności za działania retencyjne, np. utrzymywanie poziomu wody gruntowej na określonym poziomie (np. nie niższym niż 15 cm ppt.) przez nie mniej niż 10 miesięcy w roku (przy czym spadek w wyniku naturalnych susz następujący mimo zahamowania odpływu przez rolnika nie byłby uważany za naruszenie kryterium). Absolutnym minimum powinno być odstąpienie od karania rolników, którzy nie wykoszą łąki czy szuwaru ze względu na wysoki poziom wody, szczególnie na glebach torfowych.

Niezależnie od szkodliwości wielu proponowanych zapisów z punktu widzenia ochrony zagrożonych siedlisk i gatunków, projekt w obecnym kształcie będzie miał również szkodliwe skutki społeczne. Przez 10 lat wdrażania programu rolnośrodowiskowego w Polsce znacznie wzrosła świadomość ekologiczna rolników. Program w dotychczasowym kształcie miał duże znaczenie edukacyjne, uświadamiając beneficjentom znaczenie zagrożonych siedlisk i gatunków oraz właściwego dla nich reżimu gospodarowania – nawet jeśli było postrzegane wyłącznie w wymiarze ekonomicznym. Proponowane zapisy, szczególnie wyłączenie części siedlisk z płatności oraz silna degresywność i ograniczenie obszaru realizacji PRŚK, zaprzeczają pozytywne, prośrodowiskowe skutki społeczne poprzednich edycji PROW. Po raz kolejny okazuje się, że długofalowe planowanie oraz zaufanie do instytucji rządzących są w naszym kraju karane, a jakiegokolwiek założenia trwałości wypracowanych rozwiązań oraz utrzymania ich efektów nie mogą być spełniane.